Wydanie poranne.
Nr. 293. Piątek 9 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cnt. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki w Galicyi.
Odebranie Rzeszowa.

Zwycięskie walki z Rosyanami.

Wiedeń, 9 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 b. m. w południe:

W Galicyi.

W dalszym marszu naprzód naszych wojsk, nieprzyjaciel został wczoraj na gościńcu do Przemyśla koło Barycza na zachód od Dynowa odparty i także Rzeszów ponownie zajęty, gdzie zdobyto działa.

W kącie Wisła-San zabraliśmy uciekającym Rosyanom wielu jeńców i wozów.

Nowe gwałtowne ataki na Przemyśl zostały świetnie odparte. Nieprzyjaciel miał wiele tysięcy zabitych i rannych.

Na Węgrzech.

W zwycięskich walkach koło Marmarosz Sziget współzawodniczyły w waleczności węgierskie i wschodnio-galicyjskie pospolite ruszenie, jakoteż Legioniści polscy.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von *Höfer* generał-major.

Wielka klęska Serbów.

Wiedeń, 9 października.

Urzędowo ogłaszają 8 b. m.

Akcya oczyszczenia Łośni czyni dalsze postępy. Do powodzeń osiągniętych przeciwko wojskom czarnogórskim, o których już doniesiono, przybywa jeszcze decydujący cios zadany siłom serbskim, które wtargnęły bez walki przez Wyszegrad. Ich kolumna północna została już odpartą poza Drinę ze Srebrnicy ku Bania Baszta, przyczem zabrano jej tren i oddział amunicyjny. Główna siła, która maszerowała na Romania Planina pod kemendą byłego ministra wojny generała Miłosza Bożanowicza, została przez siły nasze w dwudniowej bitwie zupełnie pobitą i tylko przez szybką ucieczkę uszła niewoli. Batalion XI. pułku drugiego powołania został zabrany do niewoli i kilka armat szybkostrzelnych zdobyto.

Potiorek, zbrojmistrz.

Walki nad Niemnem.

Londyn, 9 października.

„Daily Chronicle“ donosi z **Petersburga**, że w walkach nad Niemnem brały udział po stronie rosyjskiej moździerze nowego typu, zrobione w fabryce putiłowskiej. Mają one bardzo wielki kaliber a przytem są bardzo ruchliwe. Rzeczoznawcy artylerzyccy twierdzą, że nowe te armaty zupełnie dorównują wszystkim typom armat, które dotychczas operowały po stronie niemieckiej na granicy wschodniej.

Dalej donosi to pismo, że Anglia otrzymała ofertę, aby poczyniła zamówienia na moździerze amerykańskie.

„Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku, że w tym tygodniu trzej wybitni inżynierowie amerykańscy przybędą do Londynu, aby zaproponować ministrowi wojny model moździerza, który ma zupełnie dorównać niemieckim wielkim moździerzom.

Ostrzeliwanie Antwerpii.

Bruksela, 9 października.

Stosując się do przepisów artykułu 28 konwencyi haskiej w sprawie wojen lądowych, generał B e s e l e r, dowódca armii oblężniczej w Antwerpii, zawiadomił uwierzytelnionych w Brukseli zastępców państw neutralnych, oraz władze antwerpskie o zamiarze **ostrzeliwania miasta.**

Ostrzeliwanie **rozpoczęło** się o północy.

Amsterdam, 9 października.

„Handelsbladet“ donosi: **Gwałtowna strzelanina** ostatniej nocy wywołała w Antwerpii **wielką panikę**, zwłaszcza wśród niższych warstw ludności, które oblęgają dworce kolejowe. Pociągi do Holandyi przepełnione są zbiegami. Niemcy przeszli przez rzekę Nethe. Lier i Contich zostały **spalone.** Niemcy wdarli się między Contich a Vieuxdieux i ostrzeliwują już **wewnętrzną linię fortów.**

Kolonia, 9 października.

„Kölnische Ztg“ donosi z holenderskiej miejscowości granicznej Roosendaal:

Ostrzeliwanie Antwerpii trwało **przez całą noc.** Ogień był tak gwałtowny, że w Roosendaal domy drżały. Tysiące zbiegów przybyło tutaj i przybywają jeszcze dalsze ich transporty. Przez całą noc widziano **łunę pożarów.** Rezerwoary nafty w porcie zapaliły się, pali się również dworzec kolei południowej. Główny dworzec również wiele ucierpiał. Rząd rozkazał trzymać w pogotowiu pociągi kolejowe dla wysyłania rannych i zbiegów.

Kopenhaga, 9 października.

„Politiken“ donosi z Antwerpii:

Jak dzienniki donoszą, rząd rozważał, czy nie należałoby miasta uchronić przed bombardowaniem i po upadku drugiej linii fortecznej **wywiesić białą flagę.** Ludność jednakże żądała **obrony miasta aż do ostatniego domu.** Także z wielu aeroplanów padały bomby na miasto.

Berlin, 9 października.

„Vossische Zeitung“ donosi ze **Sztokholmu,** jakoby podróż Churchilla do Antwerpii miała na celu naradę **nad ucieczką króla Alberta do Anglii.** Załoga Antwerpii ma być przewiezioną na okrętach wojennych częścią do Anglii częścią na teren wojny.

Według depeszy z **Zurychu,** Francya czyni **ostatnie wysiłki,** aby stawić opór armii niemieckiej i wycofała już wszystkie wojska z granicy włoskiej.

Rotterdam, 9 października.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, że według niepotwierdzonej dotąd pogłoski **król belgijski jest lekko ranny.**

Amsterdam, 9 października.

„Telegraph“ donosi z Rosendaal pod datą dnia 7 b. m.:

Ciało dyplomatyczne **opuściło Antwerpię** i udało się na parowcu rządowym do Ostendy. Gwardya obywatelska została **rozbrojoną.** Do Rosendaal przyjechało do północy 18.000 Belgów przeważnie kobiet i dzieci, które umieszczono w kinoteatrach i domach.

Olbrzymia bitwa we Francyi.

Kopenhaga, 9 października.

„National Tidende“ donosi z **Londynu:**

Wszystkie dotychczasowe wiadomości zgadzają się w tem, że olbrzymia bitwa we Fran-

cyi obecnie dochodzi **do punktu kulminacyjnego** i jeszcze **w tym tygodniu musi zapaść decyzya.** Walki na lewem skrzydle prowadzone są z niesłychaną nawet w tych krwawych starciach zaciętością. Niemcy sta rają się zająć linię kolejową i walczą z wielką wytrwałością. Walka na północ od Somme przybrała **tak straszny charakter,** że nie może już długo trwać.

Niemcy o walkach w Galicyi.

Berlin, 9 października.

„Nordd. Allg. Ztg." pisze o urzędowych sprawozdaniach, dotyczących **złamania ataków rosyjskich na Przemyśl** i o powodzeniu w Karpatach, co następuje:

Rosyanie, którzy wtargnęli na terytoryum węgierskie, zostali z wielkiemi stratami odparci, a także ich ataki na twierdzę Przemyśl **rozbiły się o waleczną obronę twierdzy.** Załoga twierdzy mogła ze swojej strony podjąć **wycieczki,** odeprzeć linie nieprzyjacielskie i zabrać wielu jeńców. Wszędzie okazują wojska austro-węgierskie równą gotowość do ofiar i wielkiego ducha wojennego, tak, że **ostateczne ich zwycięstwo nie ulega wątpliwości.**

Dzienniki podnoszą z radością doniesienia **o złamaniu rosyjskich ataków na Przemyśl** i wyrażają najpełniejsze **zaufanie** do dzielności załogi fortecznej, której się wkrótce uda **odpędzić siły rosyjskie** od twierdzy.

Powrót do Marmarosz Sziget.

Budapeszt, 9 października.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wielkiego Waraždynu:

Wiadomość o **wypędzeniu Rosyan z Marmarosz Sziget** wywołała wśród bawiących tu zbiegów nadzwyczajną radość. Wiele osób jeszcze wczoraj wróciło do Marmarosz Szigetu. Ruch kolejowy, pocztowy i telegraficzny funkcyonuje znowu **normalnie.** W walkach koło Marmarosz Szigetu zabrano wielu jeńców i armat.

Manifest do wojsk francuskich.

Paryż (przez Rzym) 9 października.

Po inspekcyi armii prezydent Poincare wystosował do ministra wojny Milleranda list, w którym pisze:

Wizyta ta była głęboko wzruszającą. Widok tych wspaniałych wojsk, to żywe współdziałanie narodowej energii przywodzi na pamięć najświetniejsze wspomnienia naszej historyi. Wojska wiedzą, że zwycięstwo jest nietylko ceną ich waleczności, ale także ich wytrwałości i stanowczości. Wiele sukcesów, które już odniesiono, uprawnia do nadziei ostatecznego zwycięstwa.

Poincare w dalszym ciągu swego listu wyraża pochwałę dla generałów i oficerów i dodaje: Metoda i stanowczość generalissimusa są przedmiotem **podziwu** wszystkich, którzy go widzą przy pracy. Prezydent prosi wreszcie ministra wojny, aby wyraził najgorętsze życzenia generalissimusowi, komendantom korpusów, jakoteż oficerom i żołnierzom.

Minister wojny wręczył generalissimusowi Joffre powyższy list, przyczem od siebie dodał, że list ten jest wyrazem jednomyślnego uczucia Francyi.

Po zwiedzeniu obwarowanego obozu koło Paryża wystosował prezydent Poincare do generała Gallieni list, w którym podnosi, że był zachwycony doskonałemi zarządzeniami dla ewentualnej **obrony stolicy.**

Bordeaux, 9 października.

Prezydent Poincare i ministrowie Viviani i Millerand wrócili już do Bordeaux. Rada ministrów uchwaliła, aby postanowienia co do odroczenia czynszów zastosowano tylko do tych osób z Alzacyi i Lotaryngii, którym przyznano prawo pobytu we Francyi.

Stanowisko Włoch.

Rzym, 9 października.

Ajencya Stefani stwierdza, że przypisane przez „Weczo Wremia" ambasadorowi włoskiemu w Berlinie Bolattiemu wyrażenia o tendencyach wybitnych włoskich mężów stanu **pozbawione są wszelkiej podstawy.**

Bomby na Paryż.

Paryż, 9 października.

Wczoraj przed południem aeroplan niemiecki „gołąb" rzucił **dwie bomby,** jedną koło St. Denis, która wyrządziła tylko nieznaczne szkody, drugą koło Aubervilliers, która zraniła trzy osoby.

Walki w koloniach.

Kopenhaga, 9 października.

„National Tidende" donosi z Londynu z Auckland, że przybyły tam parowiec „Delphi" miał wiadomość, iż 5000 Niemców mieszkających w Nowej Zelandyi zostało zabranych **do niewoli.**

Walki na morzu.

Berlin, 9 października.

Jak donoszą, łódź torpedowa „S. 116" została dnia 6 b. m. **zniszczona** przez angielską łódź podwodną. Cała załoga się ocaliła.

Londyn, 9 października.

Angielski parowiec rybacki „Lilii" natknął się wczoraj na morzu Północnem **na minę** i zatonął. 7 osób załogi zginęło.

Szczecin, 9 października.

„Stettiner Neueste Nachrichten" donoszą z absolutnie pewnego źródła, że wczoraj przed południem łódź torpedowa niemiecka zatrzymała parowiec norweski „Modik", wiozący 1800 tonn węgla z Anglii do Rosyi. Parowiec ten przewieziono do Swinoujścia.

I Portugalia się zbroi.

Lizbona, 9 października.

Oficyalny komunikat rządu portugalskiego zapowiada kredyt na nadzwyczajne wydatki wojskowe. Jak słychać, **jedna dywizya ma być uzbrojona na stopie wojennej.**

Kronika wojenna.

Sofia. Agencya bułgarska zaprzecza pogłoskom zagranicznym, jakoby ministerstwo wojny wysłało przedstawicieli do Austro-Węgier i Niemiec dla poczynienia wielkich zakupów dla armii.

Sofia. Z Macedonii donoszą, że dnia 2 bm. przyszło koło miejscowości Gradec w okręgu Tikwesz do krwawej walki między uzbrojonymi muzułmanami, którzy z powodu ucisku serbskiego uciekli byli w góry, a bandą serbską, która straciła 20 ludzi.

Berlin. Wydział miejski uchwalił bez dyskusyi jednomyślnie 40.000 marek na subwencyę dla austro-węgierskiego Towarzystwa zapomogowego.

Cardiff. Dziennik „Westermail" dowiaduje się, że rząd zakupił z powodu braku cukru 900.000 tonn cukru po cenie 20 funtów szterl. za tonnę.

Zawieszenie ceł zbożowych.

Wiedeń, 9 października.

Dzienniki urzędowe Wiednia i Budapesztu jutro ogłoszą rozporządzenie ministeryalne w sprawie czasowego zniesienia ceł na zboże, owoce strączkowe, oraz na produkty mlewa i mąkę.

Sprawa Legionu wschodniego.

Protest.

Na posiedzeniu Sekcyi wschodniej N. K. N., odbytem w połowie września 1914 w Krakowie, uchwalono jednomyślnie wezwać zgromadzonych w Mszanie Dolnej Legionistów do złożenia przysięgi tej samej, jaką złożył Legion zachodni w Krakowie.

Wyraźnej tej uchwały, przyjętej równocześnie na pełnem posiedzeniu N. K. N. do wiadomości, **p. Cieński nie wykonał,** jak to wynika z jego własnego oświadczenia w dziennikach, które opiewa: „Po ustaleniu warunków, na podstawie których powstać miały Legiony i przedstawieniu ich członkom oddziału wschodniego w Mszanie, powzięli oni **różne decyzye".**

Ponieważ dalej p. Cieński, mimo wielokrotnych wezwań, posiedzeń Sekcyi wschodniej **nie zwoływał,** przeto odpowiedzialność za postępowanie, którego rezultatem jest **rozproszenie 3 tysięcy ludzi, skazanie ich na rozterkę wewnętrzną, deprawacyę i głód,** spada **wyłącznie na pp. Cieńskiego i hr. Skarbka,** prezesa Wydziału wojskowego Sekcyi wschodniej N. K. N.

Aby zaś ani na chwilę z akcyą tą nie łączono mojego nazwiska, zanim społeczeństwo polskie wyrobi sobie w tej sprawie własne zdanie, wnoszę **uroczysty protest** przeciwko działalności tych panów i wzywam publicznie p. Cieńskiego i hr. Skarbka **do złożenia szczegółowych sprawozdań z ich czynności, jakoteż rachunków** z wydanych pieniędzy.

Kraków, 7 października 1914.

Inż. *Artur Hausner,*
członek Sekcyi wschodniej i wiceprezes
Wydziału wojskowego N. K. N.

Historya Legionu wschodniego.

W pierwszej połowie września stanęło w Jaśle około **6 i pół tysiąca** żołnierzy Legionu wschodniego, trzymanych karnie, ćwiczonych intenzywnie dla walki zbrojnej z Rosyą. Dnia 14 września przeniósł się Legion **do Mszany.** Zaczęło się energiczne „przebrakowywanie materyału" wraz z udzielaniem masowego urlopu i zachęcaniem do korzystania z urlopu. Na zebraniu oficerów Legionu wschodniego z 20 września szef departamentu wojskowego sekcyi wschodniej zaproponował **rozpuszczenie Legionu.**

Dnia 21 września rozkaz dzienny do Legionu podpisany przez prezesa Sekcyi i szefa departamentu wojskowego obwieścił, że usiłowania zmienienia warunków tworzenia Legionu nie odniosły skutku wobec złożenia przysięgi przez Legion zachodni i wezwał Legionistów, by się do trzech dni zdecydowali, czy chcą pozostać w szeregach, czy je opuścić. **Oficerowie przed frontem dodawali jako komentarz do rozkazu krytykę postępowania Sekcyi zachodniej.**

Po kilkudniowem sejmikowaniu, gdy nadszedł dzień przysięgi, zgłosiło się do niej zaledwie **550** członków Legionu wschodniego, którzy wcieleni zostali do 3 pułku. Z reszty **olbrzymia część zdemoralizowana poszła szukać pracy w dalekich prowincyach lub rozproszyła się na włóczęgę po kraju.**

KRONIKA.

Piątek 9 października.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczor.**

Ewakuacya Krakowa. Począwszy od dnia dzisiejszego, komisaryaty obwodowe magistratu wydawać będą w godzinach urzędowych bilety bezpłatne jazdy pociągami ewakuacyjnymi, które w dalszym ciągu wyjeżdżać będą z Krakowa z nowego dworca towarowego w każdy poniedziałek i środę od godz. 8 rano, w miarę zebrania się dostatecznej liczby wychodźców. Równocześnie magistrat podaje do wiadomości, że już nadchodzą tu urzędowe wiadomości o losie wychodźców, którzy opuścili Kraków poprzedniemi pociągami ewakuacyjnymi. Z wiadomości tych okazuje się, że władze rządowe zaopiekowały się wychodźcami, starając się o ich rozmieszczenie po mniejszych miejscowościach na Morawach, w Czechach i Krainie, gdzie stopniowo otrzymują już wcale niezłe zarobki dzienne, niezależnie od utrzymania, które rząd przyjął na siebie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).